Nr. 40. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Sobota, 18 Lutego 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorążczyzna 31. Administracja ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji **Nr. 192.** — Telefon Administracji **Nr. 73.**

Cena egzemplarza w miejscu na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440.— Mk
we Lwowie z dostawą	500.— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	600.— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650.— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7, biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

U kolebki „nowej formacji politycznej".

„Gazeta Warszawska" konsekwentnie trzyma się obranej drogi: nie przestaje atakować Rządu. Od pewnego czasu co dnia nowe „caeterum censeo" można wyczytać na jej łamach i podziwu istotnie godną jest pomysłowość, z jaką nieustannie się nagromadzony materjał, aby ciągle miał polor świeżości.

Między innemi powróciła „Gazeta Warsz." w nr. 45 do sprawy nowej formacji politycznej przez Rząd jakoby popieranej, z myślą o przyszłych wyborach. I wie już ten organ, że owa formacja ma pod nazwą stronnictwa demokratyczno-liberalnego połączyć stańczykowsko-semicko-mieszczańskie żywioły. I z góry też przesądza jako rzecz wątpliwą, by nowe stronnictwo dać mogło Polsce choćby okruszynę nowej myśli politycznej.

Otóż wedle naszych informacyj sprawa w rzeczywistości przedstawia się nieco inaczej, niżli na łamach „Gazety Warszawskiej". Przedewszystkiem, co już wczoraj zaznaczyć mieliśmy sposobność, niema mowy o tworzeniu jakiegoś nowego stronnictwa. Powstaje tylko obóz, do którego wstęp znajdą otwarty wszystkie żywioły chętne do podtrzymania interesu i powagi Państwa. Zatem jeśli cytowany organ nadaje nowej formacji piętno stańczykowsko-semicko-mieszczańskie, to czyni to wyłącznie na własną tylko rękę, a w jakim celu domyśleć się nie trudno. Dziwne tylko, że tak naturalny, partyjnościa niezatruty, odruch, pragnący jedynie oddać się na usługi dobru Ojczyzny, zwalczany jest aż bronią zmyśleń tendencyjnych, jak gdyby popieranie Państwa było grzechem, którego dopuścić się mogą jedynie stańczykowsko-semicko-mieszczańskie żywioły.

Tem samem odpada również wyrażona przez „Gaz. Warsz." wątpliwość czy nowa formacja może polityce naszej dać nowy jakiś impuls. To w normalnych stosunkach byłoby istotnie dziwnem, gdyby komu podobało się tworzyć osobny obóz dla pragnących — popierać Państwo! Ten cel bowiem przyświecać winien wszystkim partjom politycznym i nabiera w nich tylko rozmaitego zabarwienia.

Niestety jednak u nas zacietrzewienie partyjne doszło do tego stopnia, iż stronnictwa w ferworze bojowym tracą częstokroć interes Państwa z oczu. Niektóre przecie uważają się za siłę równorzędną z Państwem, inne nawet za coś lepszego. W takich stosunkach salwowanie dobra Państwa jest istotnie już nie okruszyną, lecz całą myślą polityczną i to myślą nową, której też żywioły o przyszłość Polski dbałe napewno nie omieszkają przyklasnąć z całego serca.

Ekspozé Ministra skarbu.

Podczas wtorkowych obrad komisji skarbowo-budżetowej zabrał głos p. **Michalski** i wygłosił expose. Przy badaniu budżetu na rok przyszły Minister skarbu stwierdził szereg wydatków we wszystkich resortach, których absolutnie nie można pokryć z dochodów normalnych. To jest nie do zniesienia, a niema mowy o tem, aby budżety przyszłe, o ile będą obejmowały konieczne kredyty inwestycyjne (szkoły, drogi, kanały, elektryfikacja, meljoracje itd.) można było pokryć ze zwyczajnych dochodów skarbowych. Gdyby się nadal miało iść tą metodą, to obciążenie podatkowe rosłoby w nieskończoność, a potrzebom inwestycyjnym nie moglibyśmy mimo to dotrzymać kroku. Tą drogą Minister Skarbu nie pójdzie, bo nie doprowadziłoby to do celu. Z własnych kapitałów zresztą nie podoła państwo potrzebom inwestycyjnym. Wobec tego Minister skarbu przedstawia plan inwestycji następujący:

1) Będzie on dążył do otrzymania za granicą opcji na większe kapitały zagraniczne. Z chwilą, gdy je otrzyma, wszystkie resorty ministerjalne wygotują na okres trzechletni plany inwestycyjne, które zostaną przedłożone Ministrowi robót publicznych do fachowego zbadania, a następnie Ministrowi skarbu do urzeczywistnienia zapomocą kapitałów zagranicznych.

2) Cały plan kredytów inwestycyjnych będzie zasadniczo oparty na annuitetach, to jest na pożyczce obligacyjnej, którą odpowiadać musi następującym warunkom:

a) Obligacje będą wypuszczone na dłuższy okres czasu, albowiem na całym świecie niema przykładu, aby państwo dokonywało wielkiej budowli bez rozłożenia kosztów na szereg lat.

b) obligacje będą miały zabezpieczenie hipoteczne na tych budowlach i objektach.

c) obligacje będą opatrzone szeregiem przywilejów specjalnych oraz gwarancją państwa.

d) Termin amortyzacji musi trwać conajmniej około 35 lat.

Część kapitału może być osiągnięta przez wciągnięcie w akcję P. K. O. banków, kas itd., większa część musi być ulokowana zagranicą, aby mieć zapewnienie odbytu tych obligacji.

Do wzmocnienia sił finansowych mogą się nadto przyczynić: pożyczka wewnętrzna, różne akcje loteryjne, zwłaszcza — jak się to dzieje zagranicą — na cele szpitalnictwa, dalej Pożyczka Odrodzenia, wreszcie bony skarbowe, które idą bardzo dobrze.

Przedewszystkiem jednak trzeba mieć kapitał zagraniczny. Teraz jest dobra pora sięgnięcia po zagraniczne kredyty, ale Minister przestrzega, że ofiary z tego tytułu będą jeszcze bardzo ciężkie, bo zaufanie zagranicą do Polski zaczyna się dopiero cokolwiek budzić.

Minister wkońcu zwraca uwagę, że przy zestawianiu majątku państwowego w budżecie kierował się oceną według znamion zewnętrznych, a nie według bilansowego zestawienia wartości pieniądza, gdyż pieniądz jest chory, a więc i zestawienie na nim oparte byłoby chore. Minister uczynił to też dlatego, że zagranicą np. w Ameryce i Francji zaczynają się interesować obecnie Polską i żądają zarysu majątkowego państwa.

Z Sejmu Wileńskiego.

Obrady klubów. — Konwent seniorów. — O ziemię dla żołnierza.

Wilno. (AW.) We środę nie odbyło posiedzenia plenarnego, celem dania możności klubom prowadzenia obrad. Zespół stronnictw narodowych postanowił wnieść do formuły orzeczeniowej poprawkę, stwierdzającą, że ludność Ziemi wileńskiej nie chce autonomji. Inne poprawki zespołu uzależnione są od przyjęcia poprawki głównej. Zespół stawia dalej projekt wyjazdu do Warszawy całego Sejmu, oraz żąda natychmiastowego rozpisania wyborów po uchwaleniu wcielenia Wileńszczyzny do Polski.

Rady Ludowe nie wnoszą żadnej poprawki, żądają natomiast wysłania do Warszawy jedynie delegacji wileńskiej (złożonej z członków Sejmu wileńskiego) i włączenia jej do Sejmu warszawskiego.

Socjaliści przeciwni są wyjazdowi całego Sejmu, bo (według nich) obniża to jego autorytet. Żądają oni wysłania 2 delegacji: jednej do przeprowadzenia uchwały orzeczeniowej, drugiej, która będzie wcieloną do Sejmu warszawskiego. Socjaliści stoją na zasadzie aktu dwustronnego, do uchwały zasadniczej poprawek nie zgłaszają, obstają przy swoim własnym wniosku orzeczeniowym. Klub „Piasta" przychyla się do wysłania delegacji. Zniesienie poprawek do formuły zasadniczej uzależnia od stanowiska innych klubów.

Wilno. (AW.) Pos. Bolesław Żebrowski zaliczony do Rad Ludowych zadeklarował przystąpienie do „Piasta". W kołach sejmowych krążą pogłoski o tarciach wewnątrz „Piasta", które mogą spowodować ustąpienie z klubu posła Wędziagolskiego.

Wilno. (AW.) Na czwartkowem posiedzeniu konwentu seniorów rozpatrywano porządek najbliższych obrad. Zakończenie dyskusji orzeczeniowej nastąpi już w sobotę. Głosowanie zaś w niedzielę, po mszy św., poczem odbędzie się uroczysty pochód do katedry, gdzie zostanie odśpiewane „Te Deum". Wszystkie instytucje i organizacje szykują na niedzielę wielką manifestację. Na posiedzeniu konwentu seniorów omawiano też sprawę przeprowadzenia dyskusji nad regulaminem sejmowym, która przekształci się w dyskusję zasadniczą nad tem, czy Sejm ma mieć charakter orzekającego czy suwerennego.

Wilno. (PAT.) Wniosek nagły klubu PSL. i demokratów brzmi: Wysoki Sejm uchwalić raczy: Sejm wzywa Tymczasową Komisję Rządzącą do natychmiastowego nadania w myśl istniejących przepisów i rozporządzeń ziemi tym żołnierzom, których ofiarnym trudom Ziemia wileń-

Wiadomości polityczne.

Londyn. (PAT.) — Zaprzeczają tu urzędowo pogłoskom, jakoby Lloyd George zamierzał podać się do dymisji.

Belgrad. (AW.) **Zjazd polityków małej ententy naznaczony na 20 bm. zostanie odroczony do końca lutego,** wskutek wyjazdu Benesza do Londynu.

Grac. (PAT.) — „Grazer Tagespost" donosi z Belgradu, że konferencja prezydentów ministrów małej ententy, która się miała odbyć w dniu 20. bm. została odroczona na koniec lutego.

ska zawdzięcza swą wolność. W pierwszym rzędzie wzywa Tymczasową Komisję Rządzącą do natychmiastowego nadania ziemi jej pierwszemu żołnierzowi generałowi Żeligowskiemu.

Wilno. (PAT.) Posiedzenie komisji politycznej było poświęcone sprawie sposobu, w jaki Sejm wileński zawiadomi Sejm ustawodawczy i Rząd polski o swych uchwałach. Ostatecznej decyzji nie powzięto. Dalsze obrady odbędą się na sobotniem posiedzeniu komisji.

Wilno. (AW.) Debata generalna będzie skończona prawdopodobnie w piątek. W sobotę odbędzie się dyskusja nad poprawkami.

Posiedzenie plenarne.

Mickiewicz za federacją.

Wilno. (PAT.) Posiedzenie 7 Sejmu wileńskiego otworzył wicemarszałek Fedorowicz o g. 17.15. Przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego.

Głos zabrał pos. Stefan Mickiewicz (Odrodzenie), który wypowiedział się bezwzględnie za federacją polsko-litewską, występując równocześnie przeciw samorządowi i autonomii, które uważa za szkodliwe dla interesów ludności. Mowca zaznacza, że dziejową koniecznością jest iść z Polską, ale również Polsce powinno zależeć na ścisłej łączności z Litwą. Mowca krytykuje rządy polskie we wschodnich powiatach na pograniczu, a także rządy Litwy środkowej i dochodzi do wniosku, że wobec złego stanu administracji w tych powiatach, należy dążyć do pozostawienia Sejmu w Wilnie, który lepiej rozważy miejscowe potrzeby i zaprowadzi praworządny ustrój. Przechodząc do kwestji rokowań polsko-litewskich zarzuca dyplomacji polskiej, iż z jej winy nie doszło do porozumienia. Mowca krytykuje następnie traktat suwalski, uważając go za szkodliwy, a w końcu zaznacza: chcemy i musimy należeć do Polski, ale do Polski, która braterstwo ludów wypisze na swym sztandarze.

Wilno. (PAT.) Po przemówieniu posła Mickiewicza zabrał głos ks. Maciejewicz (zespół), który na podstawie argumentów historycznych udowadniał, że Wilno jest z gruntu polskie.

Z komisji sejmowych.

TERMIN SKŁADANIA PROŚB O ULGI W DANINIE UPŁYWA 6. MARCA.

Warszawa. (PAT.) **Komisja skarbowo-budżetowa** na wczorajszem posiedzeniu do ustawy o daninie przyjęła poprawkę, przedłużającą termin składania próśb o ulgi do dnia 6. marca br. włącznie. Szereg posłów postawił zapytanie w sprawie trudności technicznych, jakie się ujawniły przy poborze daniny. Przedstawiciel ministerstwa skarbu udzielił odpowiedzi, z której wynika, że ministerstwo bardzo szybko reaguje na ujawnione nieprawidłowości oraz że bieg spraw przy określaniu i poborze daniny rozwija się prawidłowo. Poza tem przedstawiciel ministerstwa skarbu wypowiedział się przeciwko spłacaniu przedwojennej wierzytelności hipotecznej po kursie wyższym, aniżeli 2.16 za 1 rubla, zaznaczając, że ministerstwo skarbu gotowe jest zrzec się całkowicie podatków od spłaconych sum wierzytelności. P. Brun zobrazował niedolę wierzycieli hipotecznych, którzy obecnie stali się nędzarzami. W dalszym ciągu mowca zażądał, aby komisja zajęła się rozpatrzeniem i uregulowaniem omawianej sprawy i w przeciągu trzech dni zaproponowała komisji projekt załatwienia tej sprawy.

Podkomisja wojskowa dla spraw Modlina obradowała nad zarzutami podniesionymi w prasie przeciwko oficerom wojsk polskich, obwinionym o dyletantyzm i karjerowiczostwo.

O UPOSAŻENIE PROFESORÓW I SIŁ POMOCNICZYCH SZKÓŁ AKADEMICKICH.

Komisja oświatowa obradowała nad ustawą o uposażeniu profesorów i pomocniczych sił naukowych szkół akademickich. Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu i odesłano ją do komisji skarbowo-budżetowej z następującemi poprawkami: w art. 2, że dodatek profesorów prowizorycznych ma wynosić 75 proc. pensji zasadniczej i dodatku drożyźnianego, — w art. 4 przyznano siłom pomocniczym dodatek wyrównawczy w wysokości 30 proc. dodatku drożyźnianego, — w art. 5 asystentom przyznano dodatek wynoszący 20 proc. dodatku drożyźnianego. Następnie podwyższono do 40 proc. liczbę asystentów, którzy mogą otrzymać dodatek naukowy w wysokości 50 proc. dodatku drożyźnianego. W art. 9 skreślono ustęp, zaliczający Akademję sztuk pięknych w Krakowie i państwowy instytut pedagogiczny w poczet instytucji korzystających ze świadczeń, wynikających z powyższej ustawy, ponieważ ustawa zaliczająca te zakłady do wyższych uczelni nie została jeszcze załatwiona. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel ministerstwa skarbu sprzeciwił się podwyżkom. Poza tem przyjęto jeszcze następującą rezolucję: Sejm wzywa Rząd, aby: 1) uregulował uposażenie za wykłady zlecone i zastępstwa w sposób zapewniający egzystencję i wydatność pracy naukowej, 2) przeprowadził rewizję stopni urzędników technicznych celem zapewnienia pracy tych sił.

Konferencja państw sukcesyjnych.

Otwarcie drugiej sesji. — Przedstawiciele Polski.

Rzym. (PAT.) Otwarta tu wczoraj druga sesja konferencji państw sukcesyjnych Austro-Węgier ma na celu definitywne ustalenie umów prowizorycznych, przyjętych podczas sesji wiosennej roku ubiegłego. Na posiedzeniu wczorajszem ustalono zasady prac konferencji i postanowiono powołać szereg małych komitetów z udziałem przedstawicieli zainteresowanych państw dla uprzedniego zbadania poszczególnych kwestji. Rezultaty prac tych komitetów będą wymagały zatwierdzenia plenarnego posiedzenia konferencji.

Rzym. (PAT.) W konferencji państw sukcesyjnych Polskę reprezentują pp. Lorenz i Żabiński. Otworzył posiedzenie konferencji przedstawiciel Włoch, Ricci. W dyskusji zabierali głos przedstawiciel Węgier i Rumunji, oraz p. Lorenz imie-

MIECZYSŁAW OPAŁEK.

Karnawał we Lwowie w r. 1806.

(Dokończenie.)

U Żorża Hofmanna, tradycjonalnemi znowuż się stawały tak zwane bale mieszczańskie i baliki dziecinne, mówiąc językiem tych czasów „Kinderbale". Urządził Hoffmann dziesięć takich balów w salonach swego „hotelu rosyjskiego". Stał ten hotel w temsamem miejscu, gdzie dziś hotel Żorża. Z czasem zmieniono nazwę „de la Russie" na „Żorża" i choć padły mury dawnego budynku, nazwa związana z gmachem nowym do dziś pozostała.

Bale na miejskich salach redutowych, u Hofmanna i Hechta gromadziły wyborową publiczność. Stały tu na straży przynajmniej pozory dobrego tonu, etykiety i dystynkcji. Za to u Thürego za Basztą prochową szła zabawa szeroka i zamaszysta, z gestem i temperamentem, któremu żadna etykieta trzepocących hałaśliwie skrzydeł skrępować czy przyciąć nie zdołał. Z pędem huczących na wiosnę potoków odchodziła tu taka hulanka morowa, jaką naprzykład do niedawna jeszcze widzieć można było „za dragiem" lub w kieracie u Grunda. Więc gdy tańczono, a woń wypitych trunków oparem dziwnym zacieżyła na sali, to drzazgi lecieć musiały z podłogi, każdy sam sobie był wodzirejem, a kiedy danserowi zbyt było gorąco, to surdut zdejmował i dalej tańczył bez niego.

Miał pan Karol Thüri swych specjalnych „sztamgastów", między nimi niemało wojskowych najniższych stopni. Szynk jego znajdował się przez lat kilkadziesiąt w dolnej części dzisiejszej ulicy Kurkowej. Otoczony ogrodem zwał się popularnie w gwarze lwowskiej „Veteranische Hölle" i był mordownią i jaskinią prawdziwą, gdzie patrol z odwachu niejednokrotnie interweniować musiał. Wstęp na bal do Thürego kosztował tylko 30 krajcarów. I jakże się tu nie bawić! Po sto kilkadziesiąt osób przychodziło na owe bale w roku 1806, a zabaw wszystkich wydał pan Thüri dwanaście.

Bawiły się we Lwowie mniej lub więcej wykwintnie i wymyślnie salony, bawiła się też hałaśliwie i z tupetem ulica. Każdy omal szynkarz za złożeniem w Magistracie opłaty od 10 do 12 złotych miał prawo trzymać w swym lokalu muzykę przez cały karnawał. Więc na Łyczakowie w tem miejscu, gdzie dziś kamienica nr. 15 hulały „do upadłego" służące z żołnierzami u niejakiej Gorzałkowskiej Teresy, której nazwisko dziwnym zbiegiem okoliczności tak zgodnie zestroiło się z fachem stojącej za szynkwasem gospodyni. Nie inaczej było wyżej cokolwiek przy dzisiejszej ulicy Głowińskiego, u Jerzego Fonada. Głośno i równie wesoło płynął „czas życia krótki" u Rodeckiego Aleksandra, posiadającego lokal w tem miejscu, gdzie dziś budynek Dowództwa Okręgu generalnego *).

W pierwszych dniach lutego poczęła zjeżdżać do Lwowa licznie „prowincja". Zaczynały się bowiem słynne lwowskie kontrakty. Miejscem zebrań i załatwiania interesów były miejskie sale redutowe, do których wstęp na tak zwane kasyna kontraktowe kosztował 15 krajcarów. Kasyna te zaczęły się 5. lutego i trwały do 2. marca. Przez cztery pierwsze dni świeciły sale dosłownie pustkami, bo nikt się nie zjawił. W piątym dniu sprzedano biletów trzydzieści cztery, poczem frekwencja już stale wzrastała, a w dniu 15. lutego dosięgła nawet pokaźnej cyfry 917 osób. Jedno z takich zebrań kontraktowych odbytych w roku 1806 we Lwowie przedstawia bardzo ciekawa współczesna rycina Gerstenbergera, zachowana w zbiorach Baworowskich. Wyobraża nie tylko żyrandolami oświetlone wnętrze dawno już nieistniejącej sali, ale przynosi przedewszystkiem doskonałe typy ziemian, faktorów i kupców ówczesnych, oraz bardzo ciekawe, wiernie zreprodukowane szczegóły kostjumowe.

Przedsiębiorcom lwowskim wszelakich imprez karnawałowych zrzedła bardzo mina w r. 1806. W tym roku bowiem, pod datą 6. stycznia wydało Gubernium zarządzenie, iż opłatę za każdy ósmy sprzedany bilet wstępu traci przedsiębiorca na rzecz krajowego funduszu szkolnego. W ślad za rozporządzeniem delegowało Gubernjum celem sprawowania kontroli, na miejskie sale redutowe praktykanta konceptowego Ehrlicha. Thüremu patrzał na palce niejaki Wedann, w hotelu rosyjskim stał zaś Żorży Hofmannowi nad głową urzędnik cyrkułu Wessely. Po ukończonym karnawale zdali kontrolorzy rachunki, poczem otrzymali z Gubernjum kilkunastuguldenowe remuneracje.

Co tam po omawianym karnawale w lwowskim światku wynikło, czem oddechały budoary, czy skojarzyły się jakie małżeństwa i ile grotów wystrzelił Kupido — nie wiemy. To jedno pewne, bo w starych aktach zanotowane, że w czas zapust w roku 1806 wytańczyły ciężko spracowane nóżki lwowskich danserek dla biednej galicyjskiej oświaty 1.151 i 37 krajcarów.

—oo—

*) Archiwum miejskie we Lwowie. Księga p. t. „Musikgelder von Schänker Reduten, Ballen, Academien, Concerten und Cassinos, dann Theatergelder". 1805—1820.

niem Polski. Właściwe prace rozpoczną się w komisjach w piątek, a to z powodu opóźnienia się przyjazdu rzeczoznawców kilku państw.

Rzym. (PAT.) Obecna sesja konferencji państw sukcesyjnych zajmie się przedewszystkiem szeregiem spraw gospodarczych i finansowych, dotyczących obywateli b. monarchji austro-węgierskiej. Kwestie natury prawnej mają być omówione w czasie późniejszym.

Rosja sowiecka a konferencja w Genui.

Przygotowania. — Rosja przedłoży rachunki. — Przeciw odroczeniu konferencji. — Francja chce kontrolować porty rosyjskie. — Lenin chory.

Moskwa (PAT.) — W związku z zamierzonym wyjazdem delegacji rosyjskiej na konferencję genueńską rząd sowiecki rozpoczął gorączkową pracę przygotowawczą. Rakowskiemu i Joffemu powierzono opracowanie referatu ekonomicznego w sprawie współudziału międzynarodowego Biura kooperatyw w pracach kooperacji rosyjskiej, Lenin zaś ma opracować projekt powszechnego rozbrojenia.

Moskwa. (PAT.) — Komisja polityczna przygotowująca materjał na konferencję genueńską pod przewodnictwem Krassina opracowuje projekt należytości rosyjskich za pomoc udzieloną Francji przez Rosję w czasie wielkiej wojny, oraz odszkodowań za straty poniesione w czasie napadów Judenicza, Denikina, Kołczaka, Wrangla i Polski. — Komisja przygotowuje projekt rachunku szkód i należytości rosyjskich z powodu zasekwestrowania należytości rosyjskich w bankach francuskich, angielskich i innych przez rządy państw europejskich na rzecz osób i firm zagranicznych, jakoteż dawnych poddanych Rosji, dalej rachunek za zniszczenie i zagrabienie czarnomorskiej floty handlowej i wojennej przy współudziale Denikina i Wrangla za zgodą przedstawicieli ententy, rachunek za towary zakupione przez rządy dawne i obecny od roku 1919, a nie otrzymane wskutek zasekwestrowania ich przez rządy ententy. Suma tych wszystkich rachunków przewyższa znacznie sumę przedwojennych długów Rosji carskiej.

Moskwa. (PAT.) — Prasa sowiecka w dalszym ciągu prowadzi kampanję przeciwko Francji w związku z dążeniem Francji do odroczenia konferencji genueńskiej. Rząd sowiecki naglony pogarszającą się nieustannie sytuacją gospodarczą w kraju i straszliwymi rozmiarami klęski głodowej, chciałby tę konferencję przyśpieszyć, gdyż od niej spodziewa się inicjatywy w zakresie odbudowy Rosji i wzmocnienia swego autorytetu wewnątrz kraju już przez sam fakt udziału w konferencji.

Paryż. (PAT). — Jak słychać rząd francuski w sprawie podjęcia stosunków politycznych z Rosją postanowił, iż przed otwarciem konferencji w Genui mają być wysłane do portów rosyjskich komisje kontrolne, tudzież okręty wojenne francuskie i angielskie.

* * *

Moskwa (PAT.) — Krąży tu pogłoska, że Lenin zachorował. Czuje on się bardzo wyczerpany i zniechęcony do dalszej pracy i uważa, że w taktyce komunistycznej oraz w zewnętrznej polityce sowietów popełniono w ostatnich czasach błędy nie do naprawienia. — Lenin usunął się obecnie od pełnienia obowiązków prezesa rządu, w czem zastępuje go Ciurupa.

Prorok Gandyi aresztowany.

Poldhu. (PAT.) Radio. — W Izbie gmin sekretarz dla Indji zdał relację o aresztowaniu znanego agitatora Gandyi. Przed kilku dniami Gandyi proklamował jawnie zamach stanu i obalenie istniejącego ustroju.

Aresztowanie jego oraz wprowadzenie ostrzejszego kursu przez władze angielskie, przyczyniło się do uspokojenia umysłów. Rząd angielski gotów jest udzielić ludom praw wolnościowych, nie może jednak dopuścić do rozkiełznania się aktów terroru. Wszelkie zakusy, zmierzające do obalenia władzy angielskiej zostaną odparte.

Przed konferencją w Genui.

PRACE PRZEDWSTĘPNE.

Paryż. (PAT.) Komitet międzyministerjalny upoważniony do zbadania spraw technicznych związanych z programem konferencji genueńskiej odbył pod przewodnictwem Leytoux pierwsze posiedzenie, na którem wybrano trzy podkomisje: dla spraw finansowych, dla spraw gospodarczych i dla spraw transportowych. Inny specjalny komitet międzyministerjalny zajmie się sprawami dotyczącemi Rosji. Zarówno ten ostatni komitet, jak i komitet wyżej wzmiankowany oraz podkomisje w terminie tygodniowym mają złożyć generalnemu komitetowi międzyministerjalnemu sprawozdania z prac przez się dokonanych.

*

W rzymskich kołach politycznych przewidują odroczenie konferencji na trzy tygodnie.

Ciągłe wrzenie w Irlandji.

WALKI MIĘDZY KATOLIKAMI A PROTESTANTAMI.

Belfast. (PAT.) — Zacięte walki między katolikami i protestantami trwały w dalszym ciągu przez cały dzień wczorajszy: Od 12 bm jest 20 zabitych i 60 rannych.

Belfast. (PAT.) — Stolica Ulsteru była znów widownią zaciętych walk między katolikami a protestantami: jest wiele osób zabitych. Policja została zaatakowana, na co odpowiedziała strzałami: jeden policjant został zabity.

Leafield. (PAT.) — Collins szef prowizorycznego rządu południowej Irlandji przybył do Londynu celem odbycia narad z angielskimi ministrami w sprawie ostatnich zajść na granicy Ulsteru. Na wspomnianej konferencji omawiano przedewszystkiem sprawę uwolnienia internowanych mieszkańców Ulsteru. Uwolnienie ma nastąpić w najbliższym czasie. Chamberlain w Izbie gmin złożył uspokajające wyjaśnienia co do sytuacji obecnej. Wojska pełniące służbę wzdłuż granicy otrzymały polecenie uniemożliwienia wszelkiej akcji zmierzającej do zakłócenia spokoju.

Dublin. (PAT.) — Zawieszona chwilowo ewakuacja wojsk angielskich z obszarów Irlandji, została w dniu dzisiejszym wznowiona.

Danina.

Stosownie do art. 15 ustawy z dnia 16. grudnia 1921 (Dz. U. Nr. 1 ex 1922 poz. 1) o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej, zostały księgi poboru daniny Ia (od gruntów), Ib (od budynków) i Ic (od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych) przez zarządy gminne na całym obszarze Izby skarbowej lwowskiej, wyłożone do przejrzenia przez płatników, względnie — gdzieby się to jeszcze nie stało — wyłożenie nastąpi w najbliższych dniach. Fakt oraz dzień wyłożenia wspomnianych ksiąg podały wzgl. podadzą wszystkie zarządy gminne do publicznej wiadomości przez obwieszczenie względnie w inny w danej miejscowości przyjęty (zwyczajowy) sposób.

Izba skarbowa zwraca uwagę wszystkich płatników wspomnianej kategorji daniny, a więc wszystkich posiadaczy gruntów, domów i przedsiębiorstw zarobkowych na te ogłoszenia z uwagą, że księgi te będą przez 14 dni wyłożone w miejscu powszechnie dostępnem, a oznaczonem przez zarząd gminny w ogłoszeniu (kancelarja gminna, magistraty, komisarjaty i t. p.) i że to wyłożenie ksiąg do publicznego przejrzenia zastępuje nakazy płatnicze, jakie istnieją przy innych rodzajach danin publicznych (podatków). Przy nadzwyczajnej daninie państwowej żadnych indywidualnych nakazów doręczać się nie będzie. Każdy zatem płatnik musi — przez wglądnięcie do odnośnych ksiąg poboru daniny — sam dowiedzieć się, w jakiej kwocie daninę dla niego obliczono.

Od obliczenia daniny wolno płatnikom wnieść odwołanie do Izby skarbowej przez właściwy inspektorat (we Lwowie przez administrację podatków) w ciągu dni 14, licząc od dnia następnego po upływie 14-dniowego okresu wyłożenia ksiąg. Spóźnione odwołania i reklamacje odrzuci się bez ich rozważenia. Daninę wymienionych kategorji należy wpłacić w dwóch równych ratach w kasach, wskazanych przez zarządy gminne, lub we właściwej kasie skarbowej. Termin wpłacania pierwszej raty przypada w ciągu 4 tygodni, licząc od ósmego dnia wyłożenia księgi poboru do publicznego przejrzenia; druga rata płatną jest w ciągu 6 tygodni po upływie płatności pierwszej raty. Niewpłacone w powyższych terminach raty daniny, będą ściągnięte przez zarząd gminny przymusowo wraz z kosztami egzekucyjnemi i odsetkami za zwłokę w wysokości 5 prc. od sta miesięcznie począwszy od dnia następnego po upływie wyżej wymienionych terminów, przyczem każdy miesiąc rozpoczęty liczy się za cały. Ze względu na wysokie odsetki za zwłokę i wysokie koszta egzekucyjne zaleca się usilnie nie zwlekać z uiszczeniem daniny, lecz wpłacać ją jak najspieszniej, a w każdym razie w podanych wyżej ustawowych terminach. Zwlekanie do ostatniego tygodnia naraża płatników na dłuższe wyczekiwanie i ścisk przy kasach.

Z Rady miejskiej.

(na) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, które odbyło się przy bardzo małym komplecie radnych, rozpoczęło się odczytaniem przez prez. Neumanna dwóch depesz, nadesłanych na jego ręce.

Pierwsza z tych depesz, która jest odpowiedzią na wystosowany swego czasu do Sejmu wileńskiego przez reprezentację miasta Lwowa telegram gratulacyjny opiewa:

„Głęboko wzruszony serdecznemi słowami przesyłam w imieniu Sejmu wileńskiego bohaterskiej ludności bratniego Lwowa gorące wyrazy podzięki i nadziei w świetlaną przyszłość Ojczyzny. **Łokuciewski**, marszałek Sejmu wileńskiego.“

Druga depesza, od młodzieży jugosłowiańskiej brzmi:

„W. Panie! W rocznicę naszej bytności w bratniej Polsce przesyłamy dużo bratnich pozdrowień. Przyjemnie wspominamy czasy, spędzone w Waszym towarzystwie. Zawsze nam jest żywą pamiątką wspomnienie i życzliwość, którą nas obdarzyliście w Waszym pięknym kraju. Gorąco życzymy sobie, żeby zeszłoroczny przyjazd nasz nie pozostał bez echa i wpłynął na Polsko-Jugosłowiańską wzajemność. Niech żyje Polska! Prezes Draga Perucz, sekretarz V. Tripowić.“

Następnie na wniosek r. Wereszczyńskiego, który przemawiał imieniem komisji matki, a na skutek uchwały powziętej na posiedzeniu Rady z ubiegłego tygodnia, dokonano ponownie wyboru członków komisji obywatelskiej dla spraw daniny w następującym składzie: Do komisji wymiarowej dla lokatorów weszli: Fometer, Sołtys, Maksymowicz, Hingler, Bendl, Cirin, dr. Parnas, Elster, Münz, dr. A. Majewski, dr. Rucker, Soupper, Philip, Salamander, Konarski, Tomaszek, dr. Buber, dr. Kurkowski, ponadto 18 zastępców. Do komisji ulgowej dla daniny od lokatorów, od właścicieli realności i osób opłacających podatek powszechno-zarobkowy: Terenkoczy i Dworzak, oraz 2 zastępców. Do komisji ulgowej dla daniny od podatku gruntowego: Höflinger, Demeter, Maksymowicz, Thom, Marczyński, Rawski i 6 zastępców.

Na wniosek **r. Höflingera** uchwalono częściową automobilizację straży pożarnej. Jeden z dwóch trenów tej straży ma być mianowicie kosztem 17 miljonów marek zastąpiony automobilem.

R. Bratkowski referował następnie sprawę wydzierżawienia placu powstałego po zasypaniu stawu Pełczyńskiego na cyrk Cinisellego z Warszawy. Ponieważ jednak wpłynęła w tej sprawie dodatkowa oferta, odesłano wniosek do komisji.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołał referat p. **Wieczimirskiego** w sprawie podwyższenia opłat rzeźnianych. Po licznych przemówieniach pro i contra uchwalono 30 prc. podwyżkę tych opłat, a to celem pokrycia większych kosztów administracyjnych spowodowanych wzrostem płac i materjałem.

Na odbudowę urządzeń wodociągowych w Woli Dobrostańskiej uchwalono zaciągnąć pożyczkę w kwocie 3 i pół milj. marek (ref. **r. Chajes**). Następnie po uchwaleniu jeszcze kilku spraw drobnych posiedzenie zamknięto, nie wyczerpawszy bardzo długiego porządku obrad.

KRONIKA.

Kalendarz: Sobota, 18 lutego. Rz.-kat.: Flawjusza. — Gr.-kat.: Sab. zaduszn. — Słowiański: Wielosława.

— **Zamało** było dotąd śniegu (!), tedy nowym jego nakładem obdarzyła nas noc ubiegła. Należy przygotować się, że jeszcze nieraz zima w przedzgonnych spazmach sprawi nam taką, czy owaką niespodziankę. A jednak nie na wiele to jej się przyda. Już marzec za pasem, więc i panowaniu surowej władczyni koniec rychły nastać musi.

— **Echa uroczystości Moliera.** Po premierze „Szkoły żon" zjawił się u prezydenta i wiceprezydentów miasta w łożach konsul francuski p. Vautier i w gorących słowach złożył serdeczne podziękowanie miastu, oraz dyrekcji Teatrów za to — jak się wyraził — „piękne, stylowe przedstawienie arcydzieła Moliera". P. Vautier oświadczył, iż o przedstawieniu tem doniesie francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych, które na pewno ze swej strony da wyraz wdzięczności za piękny wieczór.

— **Ruch kolejowy.** Z dniem 18 b. m. pociąg osobowy nr. 211 (odjeżdżający ze Lwowa o godz. 14·20) kursować będzie aż do Podwołoczysk, zaś od 19 b. m. pociąg osobowy nr. 212 (przybywający do Lwowa o godzinie 13·30) odchodzić będzie już z Podwołoczysk, wreszcie pociąg osobowy nr. 214 (przyjazd do Lwowa 21·20) kursować będzie stale z Tarnopola.

— **O Jaworzynę.** Walne zgromadzenie krakowskiego oddziału przyrodników im. Kopernika, uchwaliło rezolucję, wyrażającą przekonanie, że bez przyznania Polsce Jaworzyny i bez wydatnej korektury granic Spisza i Orawy społeczeństwo polskie nigdy nie pogodzi się z faktem zawarcia umowy z Czechosłowacją. Wobec tego zwraca się walne zgromadzenie z usilną prośbą do Sejmu i Rządu o przypilnowanie tej sprawy i doprowadzenie jej do pomyślnego załatwienia. W toku dyskusji podniesiono, że jeszcze w r. 1902, w czasie akcji procesowej o Morskie Oko, prof. Balzer zrobił odnośnie do Jaworzyny wyraźne zastrzeżenie.

— **Nowa mogiła.** Dnia 13 b. m. zmarł we Lwowie Antoni Gosiewski. Urodzony w r. 1862, pochodził z rodziny, która wydała dwóch hetmanów, a osiadła w Lubelskiem. Po odbyciu studjów na Politechnice w Rydze, poświęcił się zawodowi cukrowniczemu, rozpoczynając go budową cukrowni w Denhofówce; następnie objął kierownictwo znanych cukrowni w Burawce i Olchowcu, własności Andrzeja Potockiego. Kiedy cukrownia przeworska z powodu zwalczania jej przez kartel cukrowniczy austrjacki w r. 1901 znalazła się w niebezpieczeństwie, założyciele jej zwrócili się do bratniego cukrownictwa polskiego za kordonem o fachową pomoc. Wówczas to wskazano na Gosiewskiego, jako niepospolitą siłę, zdolną do obrony tej ważnej placówki przemysłu narodowego. Ś. p. Gosiewski podjął się też trudnego zadania i przy pomocy dwóch wybitnych przemysłowców: Bohdana Broniewskiego i Ignacego Szczeniowskiego, późniejszych ministrów przemysłu i handlu, uzyskawszy pełne zaufanie założycieli, stoczył pięcioletnią pamiętną walkę z kartelem, uwieńczoną zwycięstwem Przeworska. W walce tej wzięło żywy udział i całe społeczeństwo byłej Galicji, uświadomione energiczną akcją założonej równocześnie Ligi pomocy przemysłowej, której dyrektorem był Józef Olszewski. Wynik jej przyczynił się w wysokim stopniu do obudzenia i utrwalenia zaufania w własne siły, do zaprzeczenia legendzie, że przemysł w Galicji nie ma podstaw i warunków bytu, do nakazania wreszcie przeciwnikom szacunku dla przemysłu polskiego. Przez lat 21 zarządzał ś. p. Gosiewski tym zakładem nieprzerwanie aż do zgonu, nie ustąpiwszy z posterunku i w kłopotliwych czasach wojny. Człowiek nieskazitelnego charakteru i niezmordowanej pracy a rzadkiej u nas fachowej wiadomości, zyskał wielu przyjaciół w tej dzielnicy, a wieczną wdzięczność tych, których dziełu dopomógł doprowadzić do rozkwitu, a którzy opłakują w nim dzielnego szermierza na niwie przemysłowej. Pozostawił wdowę, córkę rektora Leona Syroczyńskiego i syna Tadeusza, który ukończywszy w Paryżu Szkołę nauk politycznych i Sorbonnę, rokuje piękne nadzieje w służbie dyplomatycznej. Cześć jego pamięci!

— **Ćwiczenia w ostrem strzelaniu.** Komenda miasta we Lwowie donosi: Dnia 21 b. m., t. j. w najbliższy wtorek odbędą się ćwiczenia w ostrem strzelaniu na przestrzeni między Hołoskiem-Grzybowicami i Zboiskami. Linja strzałów Łysa Góra wzgl. Brzuchowice. Teren zagrożony obstawiony będzie posterunkami, do zarządzeń których zechce się publiczność bezwzględnie zastosować. Ćwiczenia trwać będą od godziny 9—12 w południe.

— **Raut z tańcami** odbędzie się w ratuszu w dniu 18 b. m. Dzięki usilnym zabiegom komitetu i współpracy sił fachowych — zabawa wypadnie świetnie, a popyt na zaproszenia jest bardzo znaczny. Niewielką ilość pozostałych zaproszeń, oraz biletów wydaje sekretarjat komitetu w biurze prezydjalnem magistratu w ratuszu I p. do d. 18 b. m. włącznie od godz. 5—7 popołudniu.

— **Związek** polskich urzędniczek państwowych urządza wieczór taneczny, który się odbędzie na dochód Schroniska w salach Kasyna oficerskiego, ul. Fredry 1, w niedzielę 19 b. m. Początek o godz. 9 wieczorem; muzyka wojskowa; strój wizytowy. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

— **Aresztowanie szajki szpiegowskiej.** W ciągu ostatnich dni władze aresztowały w Sosnowcu szeroko rozgałęzioną szajkę szpiegowską.

Mianowania i przeniesienia.

Prezes sądu apelacyjnego zamianował: radców rachunkowych Mirona Rudawskiego i Emila Karola Penthera starszymi radcami rachunkowymi z uposażeniem VII. stopnia służbowego; — rewidenta rachunkowego Jana Lubaczowskiego radcą rachunkowym z uposażeniem VIII. stopnia służbowego; — oficjała rachunkowego Edwarda Popielnickiego rewidentem rachunkowym z uposażeniem IX. stopnia służbowego; — asystenta rachunkowego Teodora Kukurę oficjałem rachunkowym, a praktykanta rachunkowego Włodzimierza Łucyszyna asystentem rachunkowym — w oddziele rachunkowym sądu apelacyjnego we Lwowie; oraz Rudolfa Henryka Kazimierza 3 im. Baczyńskiego, asystenta kancelaryjnego we Lwowie, naczelnikiem kancelarji z uposażeniem X. stopnia służbowego, z pozostawieniem w dotychczasowem miejscu służbowem; naczelnika kancelarji w Złoczowie, Stanisława Olejowskiego, starszym naczelnikiem kancelarji w Brzeżanach; ukończonego słuchacza praw dr. Tadeusza Rosłanowskiego — aplikantem.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował: Józefa Kastelika, ukończonego słuchacza praw i dr. Jerzego Friedmana aplikantami w Krakowie.

Komunikaty.

— **Ze Związku społeczno-narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się w sobotę, 18 lutego o godzinie 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance".

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 11 b. m., o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance".

Posiedzenie zarządu lwowskiego Związku społeczno-narodowego odbędzie się w niedzielę, 19 b. m., o godz. 10·30 w „Romie".

— **Z kół harcerskich.** W sobotę, 18 b. m. o godz. 19 odbędzie się w sali Związku Sokolego przy ul. Sokoła 7, II. p., ogólne zebranie koła starszych harcerzy. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z II. walnego zjazdu H. Z. P., oraz referat dyskusyjny drhna Wojciecha Hejnosza: Metody wychowawcze w harcerstwie.

— **Lwowskie Tow. lekarskie.** VI. posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, d. 17 b. m., o godz. 6 w Poliklinice, ul. Lindego. 1. Sprawa spółki wydawniczej polskiej Gazety lekarskiej. 2. Pokazy: dr. Hilarowicz i Progulski. 3. Wykłady: dr. Demianowski „Przestępstwo a prasa" i dr. Ostrowski „O nowoczesnych sposobach leczenia ran".

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na nieszczęśliwych Sybiraków:

J. W. nieprzyjęte przez D. 1590 Mk., Kuratorjum okr. szk. lwowskiego 5.502·50 Mk., Oddziały 5 dyonu żand. wojsk 14.590 Mk.

—oo—

— **Książki dla dzieci i młodzieży repartjantów** złożyły na ręce p. J. Tomickiej następujące księgarnie: 1. p. Rehmana — książek 49, 2. p. Połonieckiego książek 14, 3. Chrześcijańska antykwarnia współdzielcza książek 14, 4. p. Köhlera książek 6, 5. p. Gubrynowicza książek 5. Razem książek 88 (ośmdziesiąt ośm).

—oo—

OŚWIADCZENIE.

Związek właśc. kinoteatrów małopolskich poczytuje sobie za obowiązek przestrzedz społeczeństwo polskie przed akcją, skierowaną przeciw członkowi Związku dr. Owczarskiemu, właścicielowi kilku kinoteatrów we Lwowie, jedynie dlatego, że jest on Rusinem. Pewne żywioły zdołały zaprządz do swej służby zapał młodzieży, w tym wypadku zupełnie bezkrytyczny. Wystarczy bowiem rozpatrzeć się tylko w kolportowanych cyfrach, sięgających monstrualnej wysokości, aby zrozumieć, że ma się tu do czynienia z tendencyjną propagandą. Wpływy brutto wszystkich kinoteatrów lwowskich w ubiegłym roku sięgają kwoty opublikowanej jako dochód z jednego tylko kina.

Związek kinoteatrów oświadcza, że dr. Owczarski w stosunku do posiadanych kin łożył i łoży chętnie na cele narodowe polskie na równi z innemi kinami, do Związku należącemi. Zarazem zwraca uwagę, że najmniej to odpowiednia pora do wszczynania swarów na tle narodowem. Raczej unikać nam judzenia, a zgodną, wspólną pracą kłaść podwaliny pod pomyślny rozwój kraju, który zamieszkujemy.

Lwów, dnia 15. lutego 1922.

Kraj. Związek Właścicieli Kinoteatrów Małopolski we Lwowie

Edward Burnatowicz sekretarz — **Tadeusz Kuchar** prezes

— **Nowe wydawnictwa „Książnicy Polskiej" T. N. S. W.** „Książnica Polska" wznowiła w poprawnej i starannej formie następujące książki szkolne:

I. Chrzanowski — K. Wojciechowski „Wypisy polskie" cz. I. wyd. IV. cena 1200 Mk.

Gebert B. i Gebertowa G. „Opowiadania z dziejów powszechnych" cz. I., wyd. III., cena 460 Mk.

Leonhardt St. i Jakóbiec J. „Pierwsza książka do nauki języka niemieckiego" wyd. IV., cena 600 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w piątek „Szkoła żon", komedja w 3 aktach Moliera.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w piątek „Kłopoty pana Złotopolskiego", H. Zbierzchowskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w piątek „Hiszpańska mucha", farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

Wieczór Molierowski.

„Szkoła żon" komedja w 5 aktach.

Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 300-ej rocznicy urodzin Moliera, urządzone staraniem Dyrekcji Teatrów miejskich i Towarzystwa Przyjaciół Francji.

Istniejąca między nami a Molierem przepaść lat trzystu musiałaby się z każdym rokiem pogłębiać, gdyby dzieła tego tego twórcy nie miały istotnych cech nieśmiertelnego genjuszu. Słowa jego wesołe i roześmiane niosą z sobą miłe tchnienie świata bardzo już odległego — nie martwego jednak. A ludziom Moliera nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Są wieczni — jak wieczną jest prawda, choć tak nieraz zmienna w swych przejawach. Z pogodnym uśmiechem stajemy obok nich, prawie z nimi razem, by przemyśleć swoje i ich śmieszności — i bolączki.

Molier stworzył koło siebie dwa obozy: jeden przypisuje mu tragiczny subjektywizm, drugi zaś uważa go za ideał człowieka wesołego. To już oczywiście kwestja zapatrywań. Geniusz Moliera nie obawia się rozmaitych szkieł, przez które patrzą nań badacze jego twórczości. Z równą uprzejmością przebaczyłby im, jak przebaczył swym współczesnym wrogom.

„Szkoła żon" — to może najpogodniejsza komedja francuskiego mistrza. Trudno jednak i w niej niedopatrzeć się cieniów melancholji, dosłuchać się zgrzytów rozgoryczenia. Zranione „ja" poety kryje się po mistrzowsku poza komizm postaci, bogato wyposażonych nie tyle przez naturę, co przez twórcę komedji. Tragiczna-

op. w swem założeniu miłość Arnolfa rozśmiesza i bawi, bo tak chciał autor, obdarzając spóźnionego amanta wykrzywioną gębą i wykoszlawioną duszą.

Ośmiesza go Molier jeszcze bardziej, stawiając Arnolfa obok Ansesi, mimo rysów dziś już nieprawdopodobnych, także miłej, zarówno przez swą ciasną, a jednak nie pozbawioną pewnego uroku naiwność, jak i przez ten właśnie wdzięk odległości, który ją czyni zjawiskiem prawie nierealnem.

Postąpiono słusznie, wybierając „Szkołę żon“ dla uczczenia 300-letniej rocznicy urodzin Moliera. Ta komedja była przecież ulubionem dzieckiem Moliera — stała się też odrazu ulubienicą tych, do których śmiała się naprawdę szczerze, bez względu na czas i miejsce.

Artystom naszym dała „Szkoła żon“ pole do popisu. Dała je przedewszystkiem K. Justianowi. Gra tego artysty, jego maska, jego ruchy, miały nietylko błyskotliwe cechy aktorskiej, wirtuozowstwa — Arnolf Justiana zadziwił swą przemyślaną i odczutą konsekwencją każdego słowa i każdego gestu. Wyczuł szlachetny styl komizmu molierowskiego, a oparł go na rzetelnej staranności. Jedyne zastrzeżenie, jakie możnaby uczynić, to — wada właściwa obecnie prawie wszystkim artystom — niedostateczne opanowanie mowy wiązanej, ostre odcinanie każdego wiersza, a przecież one spływać się powinny, układać się odpowiednio w melodyjne grupy.

Łozińskiej Anusia przedstawiła się jako ujmujące, wdzięczne zjawisko, dobrze przytem odczytała maksymy poświęcone żonom.

Inaczej zdaniem naszem powinien był wyglądać błękitny rycerz miłości, Horacy. P. Melina nie utr.f! w ton należyty.

Inni artyści starali się utrzymać nastrój, jakiego wymaga Molier. Czasem to udawało się — ale nie zawsze.

Sprawiedliwość zwrócić jeszcze każe uwagę na wielką staranność, jaką nadano zewnętrznej stronie przedstawienia.

Scena ujęta została w ramę barokową, okalającą dekoracje prespektywicznie w ten sposób, że one razem z osobami, przy zastosowaniu specjalnego oświetlenia dają wrażenie jakby plastycznego obrazu.

Dekoracje ściśle wedle współczesnych sztychów z zachowaniem dawnej architektury miast francuskich wykonane chlubę przynoszą swym twórcom pp. Bałkowi i Polityńskiemu.

Na podniesienie zasługują też efekty barwne zwłaszcza przejście z nocy poprzez brzask do pełnego wschodu słońca.

Kostjumy zupełnie nowe dodały niemało krasy i barwności całemu obrazowi, utrzymane zaś są dokładnie w stylu epoki.

Uroczyste przedstawienie rozpoczęła prelekcja dr: Zygmunta Czernego — podana w niezwykle wykwintnej formie, obejmująca jednak materjał, jak na przemówienie w teatrze. za obszerny.

A. Tram.

TELEGRAMY.

OJCIEC ŚWIĘTY BŁOGOSŁAWI NUNCJATURZE W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) — Ojciec św., odpowiadając na telegram gratulacyjny nuncjatury warszawskiej nadesłał za pośrednictwem kardynała sekretarza stanu depeszę, w której udziela błogosławieństwa apostolskiego nuncjuszowi polskiemu, audytorowi, sekretarzowi oraz Polsce bliskiej jego ojcowskiemu sercu.

DALSZE STRAJKI W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT.) — Przed gmachem parlamentu rozdawano podburzającą odezwę państwowego związku kolejarzy, wzywającą do strajku z powodu wytoczenia postępowania karnego pracownikom, którzy brali udział w ostatnim strajku. W Dreźnie kierownicy parowozów ponownie zastrajkowali. Związek saskich urzędników policyjnych wzywa swych członków do poparcia ewentualnego strajku kolejowego. Z tego powodu oficerowie policyjni wystąpili ze związku.

CERKIEW ODDAJE ZŁOTO NA RZECZ GŁODNYCH.

Moskwa. PAT.) —Wskutek zgody patrjarchy Tichona rozpoczęto już przejmowanie na rzecz pomocy głodnym wartościowych przedmiotów cerkiewnych zwłaszcza przedmiotów złotych i srebrnych nie będących już w użyciu wskutek zepsucia. Przyjmowaniem tych przedmiotów zajmują się komisje, w których zasiadają również przedstawiciele muzeów celem zabezpieczenia i ochrony zabytków.

PODRÓŻ BENESZA.

Londyn. (PAT.) Dr. Benesz przybył tu wczoraj o godz. 8 wieczorem. Celem wizyty premjera Czechosłowacji jest zaznajomienie się ze stanowiskiem rządu angielskiego w sprawie konferencji genueńskiej oraz omówienie kwestji pomocy finansowej dla Austrji. Krąży pogłoska, jakoby Benesz zamierzał również podjąć się misji pośrednictwa między rządami angielskim i francuskim w sprawie pewnych kwestji dotychczas nieuregulowanych.

Praga. (PAT.) Cz. B. P. donosi z Paryża: Dr. Benesz konferował z przedstawicielami sekretarjatu Ligi Narodów w sprawie kredytu dla Austrji i w sprawie wspólnego postępowania Francji, Anglji i Czechosłowacji w tej kwestji. Następnie konferował z przedstawicielami rządu francuskiego i posłem austrjackim Eichhoffenem.

PODZIAŁ TABORU KOLEJOWEGO NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Berlin. (PAT.) Komisja dla spraw kolejowych na Górnym Śląsku ustaliła następujący podział taboru kolejowego: Polska otrzyma na G. Śląsku 430 parowozów, 654 wagonów osobowych i 2.400 wagonów towarowych. Niemcy zaś 630 parowozów, 1.021 wagonów osobowych i 20.454 agonów towarowych. Poza tem Niemcy zobowiązują się do odstąpienia Polsce wszystkich wagonów i parowozów w dobrym stanie oraz do wykonania w ciągu roku wszelkiej naprawy odstąpionego taboru, ponieważ wszystkie niemal warsztaty pozostają po niemieckiej stronie Śląska. Prócz tego Niemcy oddadzą do dyspozycji polskiej dyrekcji kolejowej 900 otwartych wagonów na przeciąg dwóch lat.

MANJA WIELKOŚCI RUSK. PROWODYRÓW.

Rzym. (PAT.) Bawi tu misja ukraińska z Siengalewiczem na czele, który podaje się za ministra rządu Petruszewycza; misja rozszerza memorjał, w którym wykazuje, że rząd Petruszewycza jest jedynie legalnym rządem ukraińskim.

NIEBYWAŁE EPIDEMJE W ROSJI.

Moskwa. (AW.) Z powodu niebywałej epidemji tyfusu plamistego, brzusznego i innych chorób zakaźnych w Moskwie zwłoki zmarłych zwożone są setkami w samochodach ciężarowych na cmentarze i rzucane na stos, gdzie pozostają niepogrzebane. Dzieje się to w Moskwie, której stan sanitarny w stosunku do prowincji jest o wiele lepszy. Na **Białorusi sowieckiej epidemje przybierają rozmiary zastraszające.**

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Marja Bańkowska. 53)

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Pojąć święty szał tańca derwiszów; odgadnąć ich, zrozumieć, pojąć duszę tańca! Czy mnie pani pojmuje? Tego nie nauczą w baletowej szkole. Czy pani sądzi, że mnie Fandanga nauczył stary Chałubkin i jego kochanka gruba Własowa w Petersburgu? W Asturji go widziałem w oberży jakiejś, Santander czy w Jeruel. Bawili się tam poszukiwacze jaspisu i bursztynu i dziewczęta z winnic.

O niech pani spojrzy, tu mam jeszcze pamiątkę od jednego z nich, bom za długo i za pięknie tańczył z jego kochanką.

Pochylił głowę i palcami przeciągnął po bliźnie widocznej między włosami. Potem roześmiał się, jakby do jakiegoś wspomnienia i rzekł:

— Ja tylko jedną szkołę uznaję: Życie, a to przed panią stoi otworem. Życie i świat!

Mówił po francusku, wtrącając często wyrazy rosyjskie, niemieckie i angielskie; była to mowa dziwna; djalekt portowych zaułków, język włóczęgi.

Rena słuchała go z pochyloną głową, rękoma obejmując kolana, siedziała na taburecie przy pianinie i poza przymkniętemi powiekami patrzyła w przeciągające przed nią obrazy.

Po chwili odpowiedziała:

— Życie i podróże naokoło świata, stoją otworem tylko dla tych, którzy klucz mają w ręku. Klucz pieniądza i odpowiedniej pozycji towarzyskiej, które im dostęp do rzeczy dla zwykłych śmiertelników niedostępnych umożliwiają. Tego mi brak.

— Czy pani sądzi, że ja „podróżowałem“. Nie; ja dałem się tylko unosić chwili, jak liść powiewowi wiatru, dziś tu, jutro tam. Na skrzypcach grałem po barach i tawernach; jeśli pieniędzy na przejazd nie starczyło, zaciągałem się, jako chłopiec okrętowy, jako steward, a oczy miałem szeroko otwarte i patrzyłem i żyłem. To była moja najlepsza szkoła. Słyszałem muzykę oceanów, widziałem przecudny taniec fal; w noce ciemne i jaskrawe wsłuchiwałem się w dzika, przewrotna melodję olbrzymich, cudzoziemskich miast i patrzyłem na szalony taniec namiętności ludzkich. I nauczyłem się tańczyć. Tańczyć wszystko i tańczyć po wszystkiem. Tak tylko warto, a reszta „Naplewat“.

Rena podniosła zwolna głowę i spotkała utkwiony w siebie wzrok Algersholma. Wzrok ten mówił:

— Ja mam w ręku klucz, który otworzy ci rzeczy dla zwykłych śmiertelników niedostępne. Ty nie jesteś stosowna na to, aby jak liść burzą miotany tułać się po świecie — prześliczna figurynko Z Tanogry, cudze z antycznych waz.

W tej chwili dzwonek odezwał się u drzwi wchodowych i Jarosz wszedł do salonu. Chwilę zatrzymał się w progu, obejmując zdziwionym wzrokiem liczniejsze towarzystwo; Rena podbiegła szybko ku niemu i podała mu obie ręce. Pocałował ją w rękę, potem począł się witać z obecnymi. Żelski mówił:

— Ach, szkoda, że pan nie przyszedł przed kwadransem, widzieliśmy coś bajecznego. Fandango tańczone przez Mieryńskiego i pannę Renę.

— Szkoda — rzekł Jerzy siadając — nie mogłem przyjść wcześniej, miałem operację.

Rena była zgorączkowana, podniecona, oczy jej błyszczały, miała ochotę tańczyć, tańczyć dla niego, zaczarować i jego, tak jak tamtych.

— Jeśli pan chce, możemy powtórzyć jeszcze raz — powiedziała, biorąc kastanjety. — Panie Mieryński, dobrze?

— Dobrze — odparł tancerz, a Żelski jednym susem był już przy pianinie.

Znów się rozpoczął miłosny pląs, tym razem namiętniejszy jeszcze, bardziej szalony, bo Rena tańczyła pod wrażeniem bliskości kochanego mężczyzny, tańczyła przed nim i dla niego. Jarosz patrzył na nią szeroko rozwartemi źrenicami, na jego pięknej twarzy nie drgnął żaden muskuł. Od czasu do czasu pochylał lekko głowę do siedzącego obok Algersholma, słuchając, co ten mu szeptał. Karol zaś mówił, że wizyta Mieryńskiego u Moniki, jest jakby spiskiem ukutym przez Żelskiego, który w ten sposób chciał wyrwać Renę z pośród warunków obecnego życia, pchnąć ją ku karjerze, wyprowadzić wysoko i uczynić z niej pierwszorzędną, europejską sławę. Jarosz słuchał go w milczeniu, przygryzając do krwi wargi. patrzył na szalejącą w tańcu Renę, na tego Mongoła o kształtach greckiego efeba, który w tej chwili zdawał się mieć pełną władzę nad nią, na zaszłe mgłą, błękitne oczy Algersholma i na cichy wyraz w twarzy Żelskiego. Patrzył, słuchał i bladł coraz więcej.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 830/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hawrylo Wołos, syn Józefa, urodzony 24 lipca 1874. r. w Pogorzeliskach, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały, wywieziony został w r. 1915. przez cofające się wojska rosyjskie do Rosji, gdzie zmarł na cholerę w lipcu 1915. r. w szpitalu w Koryszczu, gub. wołyńskiej. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. c. wzgl. u t. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Malanki Wołos, wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922. r. jednak nie prędzej jak w 6. miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 7. grudnia 1921. 1505

T. 375/21/3. Marcin Zajczyk, syn Jana i Anny ur. w Rudnikach 28. października 1887. r. jako żołnierz od stycznia 1915. r. nie daje wiadomości o sobie. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Wiktorji Zajczykowej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi albo Drowi Goldfarbowej, adwokatowi w Przemyślu, którą ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 14. stycznia 1922. 1319

T 113/21/4. Wojciech Wróbel, urodzony w Woli węgierskiej, 11. kwietnia 1849. r., w roku 1914. wyjechał za zarobkiem. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Wawrzyńca Łuca postępowanie, celem udowodnienia śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ Sądowi albo p. Dr. Probsteinowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 21. listopada 1921. 1313

T. IV. 82/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Walenty Surma, urodzony 31. grudnia 1883. r. w Krempachach i tam zamieszkałego, syn Józefa i Zofji z Zonów, żołnierz 9. p. p. b. armji austr. miał brać udział w bitwie pod Limanową w r. 1914., gdzie miał zginąć i od tego czasu nie dał znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z dnia 31. marca 1918. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę Marji Surma, postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi, Drowi Nowakowi w Nowym Sączu, wiadomości o powyż wymienionym, a jego samego, o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. listopada 1922. r. wniesioną rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Nowy Sącz, 12. stycznia 1922. 1284

T. 162/21/15. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wasyl Kiszka, syn Jurka, gr. kat., urodzony dnia 20. stycznia 1888. r. w Ceniawie i tamże zamieszkały, ożeniony dnia 21. lutego 1914. r. z Eugenią Kiszka, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Iwana Maksymeńko i Stefana Hałubowskiego, narukował w 1914. r. z nimi do wojska austrjackiego, poczem w Stryju ich rozdzielono i Wasyl Kiszka odkomenderowany został do Lwowa, gdzie też zaginął ostatni znak o jego życiu. Ponadto, gdy dotychczasowe dochodzenia wykazały, że od tego czasu zaginął wogóle wszelki ślad o jego życiu przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Eugenii Kiszka, w Cieniawie, postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, adw. Drowi Neumanowi w Stryju, wiadomość o powyż wymienionym. Wasyla Kiszka, o ileby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób zawiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej“ rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 27. stycznia 1922. 1110

T. V. 86/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Gorzelany, urodzony 1889. r. w Kolbuszowej górnej, syn Stefana i Marjanny w dniu 2. sierpnia 1914. r, powołany do armji austr.-węgierskiej przydzielony do 40. p. p. brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i z końcem roku 1914. lub z początkiem 1915. r. w czasie cofania się 40. p. p. w okolicy Dubiecka został ranny kulą w brzuch, poczem wieść o nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. L. 128, Dz. p. p. wdraża się na prośbę Zofji Gorzelanej, postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Leckerowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Jana Gorzelanego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. kwietnia 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 18 września 1921. 920

T. 262/21/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Kamiński, urodzony 17. stycznia 1888. r. w Hlibowie, pow. Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych, b. Monarchji austro-węgierskiej do czynnej służby wojskowej, opuścił w sierpniu 1914. r. swoje miejsce zamieszkania i z wojny do domu nie powrócił a od maja 1917. r. nie daje o sobie żadnego znaku życia. Zaprzysiężonem zeznaniem żony Agnieszki Kamińskiej stwierdzono, że Antoni Kamiński w przebiegu wojny światowej dostał się do niewoli rosyjskiej i pisywał korespondencje dość często z Nowonikołajewska gub. tomska. Od maja 1917. r. wszelka wieść o nim ginie. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Agnieszki Klim postępowanie, celem uznania za zmarłego, a małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi, Dr. Bobowskiemu, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o zaginionym. Antoniego Kamińskiego, o ileby żył, wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31. grudnia 1922. r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 14. grudnia 1921. 1825

T. 348/20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Andrij Sawczuk, syn Trofyma, urodzony 13. grudnia 1879. r. zamieszkały w Boryni p. Stanisławów, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front, a jak dochodzenia wykazały, został w grudniu 1914. r. w walkach pod Bochnią zabity. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że wyż wymieniony poniósł śmierć, przeto na prośbę Justyny Sarczuk, wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Nykołę Madaga w Bryni, aż do dnia 30. maja 1922, r o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 18. września 1921. 1066

T. 549/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Tys, syn Oleksy, urodzony dnia 3. października 1886. r. w Remenowie, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w 1914. r. zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. l. 2. u. cyw. wzgl. ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marji Tys wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 13. lutego 1911. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Dr. Leonowi Fuchsowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. maja 1922. r., Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 14. października 1921. 1500

T. 262/21/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Onufry Gordica Hryhora, urodzony 6/12 1889 w Widynowie pow. Śniatyn, ożeniony od 17/2 1914 z Katarzyną z Mojściuków, wstąpił z końcem roku 1918 do wojska ukraińskiego a w lecie 1919 poszedł wraz z wojskiem na ukrainę i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Z zeznań świadków Hrycka Gordicy, Herasyma Hajsamuka i Wasyla Pylypiw wynika, że Onufry Gordica, późną jesienią 1919 zachorował, odstawiono go do szpitala w Talczynie gdzie dnia 18/1 1920 zmarł. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31/3 1918 Dzpp. Nr. 128 wdraża się na wniosek Katarzyny Gordicy postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Eisnerowi w Śniatynie. Onufrego Gordicę Hryhora wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15/4 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okregowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 6. października 1921. 1216

T. 194/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Onufry Pawluk Fedia, urodzony 2/6 1881 w Łuce pow. Horodenka, ożeniony 21/2 1905 z Paraską z Babałów odszedł na wiosnę 1915 na wojnę światową. Ostatni raz pisał żonie w Wielki Piątek 1916 i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31/3 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Paraski Pawluk postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Sokalowi w Obertynie. Onufra Pawluka Fedia wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1/4. 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 25. września 1921. 1207

T. 185/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwko Fedorijczuk Michajła, urodzony w Semakowcach 1/8 1895 powołany z wiosną 1915 do 24 p. p. odszedł na front rosyjski, gdzie popadł w niewolę. Wedle zeznań Romana Żołobajy pracując z zaginionym we fabryce żelaza w guberni Chersońskiej w roku 1916 zachorował Fedorijczuk i oddano go do szpitala, gdzie w kilka tygodni miał umrzeć. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myś. § 1 ust. z 31/3 1918 Dzpp. Nr. 128 wdraża się na wniosek Iwana Fedorijczuka postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. D. Haczewskiemu w Kołomyi. Iwka Fedorijczuka Michajła wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1/1 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołómyja, dnia 26. czerwca 1921. 1205

T. 183/21. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Julian Soliński syn Józefa, urodzony 11. września 1872 w Tróice pow. Śniatyn, ożeniony 28. czerwca 1903 z Anną z Wiśniewskich odszedł w sierpniu 1914 z 36 p. obrony krajowej na wojnę, a wedle zeznań Wasyla Nykieforaka uczestniczył zaginiony przy czwartym plutonie 8 komp. tegoż pułku w bitwie nad Wisłą i że po bitwie trwającej całą noc cofnęło kompanję, z której trzeci i czwarty pluton wcale z bitwy nie wrócił. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31/3 1918 Dzpp. Nr. 128 wdraża się na wniosek Anny Dolińskiej postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Karplowi w Zabłotowie. Juliana Solińskiego Józefa wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 11/3 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 30. czerwca 1921. 1203

KONKURSY.

L. 82/22. Celem obsadzenia posady notarjusza w Kozowie opróżnionej wskutek śmierci śp. Włodzimierza Liebmana, ewentualnie w innej miejscowości w okręgu Apelacji lwowskiej, wskutek przeniesienia opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs z tem, że kompetenci mają wnieść należycie udokumentowane podanie do właściwej Izby najdalej do 15. marca 1922.

Izba notarialna.

Prezes.

Lwów dnia 11. lutego 1922. 1407 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. 18/22/1. Edykt. Przeciw Władysławowi Wali z Borzęcina obecnie którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Radłowie przez Franciszka Walę w Ameryce pozew o uznanie rozporządzenia ostatniej woli za nieważne. Na podstawie pozwu wyznaczona została audjencja do ustnej rozprawy procesowej na dzień 15. maja 1922 o godzinie 9 rano. Celem strzeżenia praw Władysława Wali ustanawia się Pana Dra Józefa Białego adwokata w Radłowie. Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów dnia 28 stycznia 1922. 1450

C. II. 4/22/1. Edykt. Przeciw Iwanowi Berkocza s. Michała w Karłowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Śniatynie przez Kalynę z Berkoczów zam. Bodnaruk w Karłowie pozew o uznanie bezskuteczności kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4. marca 1922 godz. 10 rano sala rozpraw Nr. 3. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Jurka Berkocza s. Michała rolnika w Karłowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn dnia 22. stycznia 1922. 1486

U. 127/21/7. Sąd powiatowy w Komarnie wyrokiem z dnia 6. kwietnia 1921 U 121/21/4 zmienionym w ustępie odnośnie do kary przez Sąd okręgowy w Samborze wyrokiem z 6. czerwca 1921 Bl. IX. 435/21 zasądził oskarżoną Marię Pełechowa, żonę Stefana za to, że za przedmiot powszedniego użytku, a mianowicie za ziemniaki dnia 21. lutego 1921 w Komarnie na rynku rozmyślnie zażądała od Andrzeja Petryczki ceny oczywiście nadmiernej, a w szczególności 350 marek polskich za 50 kg., tudzież, że oskarżona cenę tę żądaną przyjęła, czem popełniła oskarżona przekroczenia z 19 artykułu ustawy z dnia 2. lipca 1920 l. 67 Dzpp. pozycja 449 o zwalczaniu lichwy wojennej na

karę aresztu przez 10 dni, która zamienioną jej została na grzywnę 300 Mk.

Sąd powiatowy Oddział IV.
Komarno, dnia 28. stycznia 1922. 1375

C. I. 817/21/1. Edykt. Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Andrusiowi Rydluk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Bursztynie przez Michała Kościowa syna Iwana zwany Senduniw pozew o uznanie kontraktu za nieważny. Na podstawie pozwu wniesionego wyznaczona została audiencja na dzień 15. marca 1922 godzina 9 przed południem biuro Nr. 3. Celem strzeżenia praw Andrusia Rydlaka ustanawia się Pana Dra Hackera adwokatą w Bursztynie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Andrusia Rydlaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Bursztyn dnia 23. stycznia 1922. 1448

C. IV. 15/22. Edykt. Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Pawłowi Kozie, Franciszkowi Kozie, Nieobjętym masom spadkowym po śp. Franciszce z Kozów Mazur, Józefie Mazurze i po śp. Juljanie z Kozów Stanisławczyk wniesiony został do tutejszego Sądu przez Jana Kozę z Bliziańki pozew o uznanie własności co do realności lwh. 41 gm. Bliżianka. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13. marca 1922. Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych nieobecnych i nieobjętych mas spadkowych ustanawia się Pana adw. Dra Samueliego w Strzyżowie kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

Sad powiatowy Oddział IV.
Strzyżów dnia 3. stycznia 1922. 1376

C. IV. 16/22. Edykt. Przeciw Janowi Kowalskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym została do tutejszego Sądu przez Jędrzeja Koczota z Gwoźnicy górnej pozew ou. znanie własności i wpis co do realności lwh. 350 gm. Gwoźnica górna. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawe na dzień 13. marca 1922. Celem strzeżenia praw Jana Kowalskiego ustanawia się kuratorem Jana Lubasa wójta w Gwoźnicy górnej. Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kowalskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Oddział IV.
Strzyżów. dnia 3. stycznia 1922. 1377

C. IV. 17/22. Edykt. Prze znieobjętą masą spadkową po śp. Władysławie Śmiałowskim wniesionym został do tutejszego Sądu spór o własność i oddanie w posiadanie części realności lwh. 674 gm. Czudec przeciw Janowie Moskwie i spóln. w Czudcu. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13. marca 1922. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej śp. Władysława Śmiałowskiego ustanawia się kuratorką Bronisławę 1-go Śmiałowską 2-go Góralową w Czudcu. Taż kuratorka zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów. dnia 4. stycznia 1922. 1378

Liczba czynności C. IV 260/21 Edykt. Przecw Stefanowi Karnasiewiczowi z Gwoźnicy górnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Strzyżowie przez Marję Karnasiewicz z Baryczy pozew o zniesienie współwłasności realności lwh 190 gm. Gwoźnica górna. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2. marca 1922. Celem strzeżenia praw Stefana Karnasiewicza ustanawia się Pana dw. Dr Frenkla w Strzyżowie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Stefana Karnasiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Strzyżów, dnia 30. grudnia 1921. 1379

LICYTACJE.

E. X. 723/21/5. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Mechla, Schebsla i Józefa Hüblerów odbędzie się dnia 8. marca 1922 o godz. 10 przed poł. w biurze Nr. 92 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności celem zniesienia spółwłasności: Księga grunt. gm. kat. Knihinin whl. 901 Parcela budowlana lk. 122/2 przy ul. Stanisławowskiej o powierzchni 896 mtr.², wartość szacunkowa 224.000 Mkp., najniższa oferta 224.000 Mkp. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów dnia 20. stycznia 1922. 1488

AMORTYZACJE.

T. 651/19/8. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papiehów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 15 sztuk akcji Akc. Banku zw. we Lwowie I. em. Nr. 237, 238, 1510 do 1512, 2442 do 2446 i II. em. Nr. 4462 do 4466 na 400 K. każda z kuponami I. em. za rok 1912 II. em. za lata 1912 do 1918 włącznie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 27. sierpnia 1921. 630

Nc. XVI. 419/21/1. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Aleksandra Mroczkowskiego wdraża się postępowanie w celu amortyzacji kwitu zastawniczego Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 19632/18. Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy cywilny. Oddział XVI.
Kraków dnia 19. listopada 1921. 779

T. 154/21/5. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Michała Berładyna podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: książeczka wkładkowa Towarzystwa wzajemnego kredytu Dnister we Lwowie Nr. 9161 na imię Michała Barładyna z kwotą 2630 Mk. 36 fen.

Sąd okregowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 26. kwietnia 1921. 798

Nc. IV. 799/21/3. Amortyzacja. Na wniosek Szymona Trusza wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego L. 8479 wydanego 20. maja 1916 przez Spółkę Kredytową Członków Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na policę tegoż Towarzystwa L. 155827 na 2200 Kor. na okaziciela opiewającą. Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów dnia 10. stycznia 1922. 811

T. 1096/20/7. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Eisiga Loewa podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa sie posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 1 roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Legitymacja powziątkowa Nr. 2771 na kwotę 4379 Mkp. i Nr. 2679 na kwotę 3860 Mkp. wystawiona przez stację nadawczą Lwów Podzamcze.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 21. października 1921. 951

FIRMY.

Firm. 970/21. Sp. III. 123. W rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Łukowicy, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków na dniu 24. kwietnia 1921 odbytem wybrano członkami zarządu: 1) w miejsce zmarłego Józefa Gamonia, Jana Morzywołka gospodarza w Łukowicy, 2) w miejsce Wojciecha Sułkowskiego — Wojciecha Wojcieszczaka, gospodarza w Młynczyskach; 3) w miejsce Wojciecha Janika Jana Króla gospodarza w Zawadzie.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 31. grudnia 1921. 1277

Firm. 4/22. Stow. III. 308. W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano w dniu 7. stycznia 1922 przy firmie Spółka hodowców drobiu w Grybowie, że na Walnem zgromadzeniu członków w dniu 11. lipca 1921 uchwalono: a) zmianę częściową dotychczasowego statutu o tyle, że udział członka wynosi obecnie 100 Mkp.; b) wybrano nowy zarząd, a to: Wojciecha Piszczkiewicza w miejsce ks. Jana Pabiana, Jana Osikę w miejsce Stanisława Boratyńskiego i Alojzego Fydę w miejsce Józefa Siokały.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 7 stycznia 1921. 1279

Firm. 1013/21. Stow. III. 318. W rejestrze stow. zarobkowych i gospodarczych zaprotokołowano przy firmie „Stowarzyszenie spożywcze sług Magistratu miasta Nowego Sącza, stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką", na skutek protokołu Walnego zgromadzenia członków z dnia 12. grudnia 1921 wykreślenie z rejestru a to z powodu rozwiązania się.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Nowy Sącz dnia 31. grudnia 1921. 1281

Firm. 764/21. Zaprotokołowanie firmy. Do rejestru handlowego Oddział C. wpisano 24. września 1921: Brzmienie firmy: Spółka warszawska. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba firmy: Zakład filjalny: Zakopane. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie restauracji, cukierni, hoteli, pensjonatów i t. p. zakładów. Wysokość kapitału zakładowego: 300.000 mp. wpłacony całkowicie gotówką. Zawiadowcy spółki: Józef Dulowski, Henryk Miszczak. Leonard Krukoski. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis Leonarda Krukowskiego i drugiego któregokolwiek członka zarządu.

Sad okręgowy. jako handlowy Oddział IV.
Nowy Sącz. dnia 24. września 1922. 1282

Firm. 992/21. W rejestrze handlowym Oddział C. zaprotokołowano w dniu 17. grudnia 1921 przy firmie: Tartak nowojorski. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Nowym Sączu, że spółka ta z dniem 2. grudnia 1921 została rozwiązana i znajduje się w likwidacji. oraz. że likwidatorem ustanowiono dra Eugeniusza Dzikiewicza adwokata w Nowym Sączu, który uprawnionym jest do samoistnego zastępowania i podpisywania firmy.

Sąd okręgowy. jako handlowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 17. grudnia 1921. 1283

Firm. 1549. stow. VII. 218. Wpis firmy spółdzielczej. Do rejestru wpisano dnia 25. listopada 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Wytwórnia malarsko-lakiernicza Dekorator spółdzielnia z ogran. odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: jest podniesienie zarobku lub gospodarstwa swych członków przez prowadzenie we wspólnych warsztatach pracy wszelkiego rodzaju wchodzących w zakres malarstwa budowlanego malarstwa szyldów, ornamentaci, malarstwa dekoracyjnego oraz lakiernictwa. 2. prowadzenie składów i sprzedaż wszelkich artykułów i przyborów malarskich dla członków spółdzielni. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Rodzaj zakres odpowiedzialności. członkowie odpowiadają zadeklarowanymi udziałomi a ponadto także dalszą kwotą do wysokości tychże za deklarowanych udziałów. Wysokość udziału wynosi 2.000 mp. wpłata następuje przy zgłoszeniu przystąpienia. Zarząd składa się z 3 dyrektorów i jednego zastępcy. Nazwiska członków zarządu: Ignacy Bergner. Herman Zitron. Mojżesz Eiband, zastępca Meier Bartof. Ponadto istnieje rada nadzorcza z 5 członków i 2 zastępców. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest „Dziennik Ludowy" we Lwowie. Rok obrachunkowy zaczyna i kończy się 1. sierpnia każdego roku. Przepisy o likwidacji są identyczne z art. 79 i 80 ust. o spółdzielniach. Zastępstwo Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają co najmniej dwaj członkowie zarządu.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy Oddział IV.
Lwów, 15. listopada 1921. 1290

Firm. 1259. Rg. C. V. 207. Wpis firmy. Do rejestru wpisano dnia 14. listopada 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Gerenroth. Mandel i Bracia Horenstein Anderato Hurtownia towarów kolonjalnych i korzennych spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie handlu towarów kolonialnych i korzennych we Lwowie, tj. kupno towarów kolonjalnych korzennych, a następnie hurtowna sprzedaż tychże w lokalu przez spółkę utrzymywanego. Kapitał zakładowy 1,000.000 mp. w całości wpłacony. Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego

z daty Lwów 1. września 1921. l. rep. 15246. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Organa spółki: spółka ma dwóch zawiadowców w osobach Samuela Semiona Gerstethe i Berka Horensteina kupców we Lwowie, którzy są uprawnieni do zastępstwa spółki łącznie. Podpis firmy zawiadowcy składają swę oświadczenia woli w ten sposób, że pod wydrukowaną lub pieczęcią wyciśniętą brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy.

Sąd okręgowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 2. listopada 1921. 1301

Firm. 1524. Rg. A. III. 176. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano 30. listopada 1921. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy Katolicka spółka drzewna Buczyna, T. Klimkie i Ska. Zmiany jawny spólnik Józef Klimke z dniem 1. listopada 1921 ze spółki wystąpił.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy Oddz. IV.

Lwów, dnia 11. listopada 1921. 1306

L. cz. Firm. 108. Rej. A. 317. Wykreślenie firmy. Dnia 13. sierpnia 1921 wykreślono w rejestrze wskutek zwinięcia przedsiębiorstwa. Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: Ignacy Vogelfänger i Maurycy Mann lub Vogelfänger i Mann po niemiecku Ignatz Vogelfänger und Moritz Mann lub Vogelfänger et Mann — Tarnów. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów żelaznych i artykułów technicznych.

Sad okręgowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 13. sierpnia 1921. 1327

Aptekom, Droguerjom

dostarcza Neo Fosfatynę Galena, Dom Ajencyjno-Handlowy Michał Nodzeński, Kraków, przedstawiciel na Małopolskę. 1105



Reklama, dźwignią handlu!

RADA NADZORCZA SPÓŁKI AKCYJNEJ „PEZET"

POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE WE LWOWIE

zwołuje niniejszem

I-SZE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

na dzień **10. marca 1922**, które się odbędzie w sali obrad firmy „PEZET", przy ul. Akademickiej l. 23. **o godz. 12-tej w południe.**

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady Nadzorczej wraz z przedłożeniem bilansu za pierwszy rok sprawozdawczy od 9/10 1920 do 31/12 1921.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej wraz z wnioskiem na udzielenie absolutorjum Dyrekcji i Radzie Nadzorczej.
3. Wniosek na rozdział czystego zysku.
4. Wybór Rady Nadzorczej i Komisji rewizyjnej.
5. Ustanowienie honorarjum dla Członków Komisji rewizyjnej.
6. Ustalenie honorarjum dla Rady Nadzorczej.
7. Wnioski Członków.

Prezes:
Dr. Leonard Stahl, mp.

§. 14. Posiadanie 10 akcji daje prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. Akcjonarjusze, posiadający mniej niż 10 akcji, mogą łączyć się w celu uzyskania prawa głosu.

§. 15. Celem korzystania z prawa głosu należy złożyć swe akcje najpóźniej na 8 dni przed terminem zgromadzenia w Kasie Spółki. 1 16

L. 174/22.

OBWIESZCZENIE.

Oddział Małopolski Ministerstwa Przemysłu i Handlu w likwidacji w Krakowie ogłasza

sprzedaż w drodze licytacji

400 par nowych wózków leśnych z kołowrotami dla przewozu długiego drzewa, na torze kolejkowym o rozpiętości szyn 760 mm, o udźwigu 10 ton na jedną parę.

Sprzedaż nastąpi w całości lub w partjach najmniej po 5 par wózków.

Oferty pisemne należycie ostemplowane należy wnosić do Oddziału Małopolskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Krakowie, ul. Szujskiego 1 **do dnia 28. b. m.** do godz. 12 w południe.

O ile w drodze ofert Oddział Małopolski Ministerstwa Przemysłu i Handlu nie uzyska odpowiedniej ceny sprzedażnej, odbędzie się dnia **2. marca** o godz. 10 rano w biurze Oddziału Małopolskiego przetarg ustny, w którym mogą wziąć udział reflektanci ofertowi oraz inni.

Warunki składania ofert można przeglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w biurze Oddziału Małopolskiego w godzinach urzędowych, zaś we Lwowie w Izbie handlowej i przemysłowej.

Kraków, dnia 9. lutego 1922.

ODDZIAŁ MAŁOPOLSKI MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU W LIKWIDACJI.
Kraków, ul. Szujskiego 1.

OGŁOSZENIE

Dnia 9. marca b. r. odbędzie się w biurze WYDZIAŁU POWIATOWEGO W NADWORNEJ

LICYTACJA PUBLICZNA

celem sprzedaży około 1500 m³ drzewa użytkowego świerkowego i jodłowego na pniu w lasach gminnych ZIELONEJ.

Cenę wywołania przy licytacji ustanawia się **1100 Mk.** za 1 m³ na pniu.

Wadja w kwocie 80.000 Mk. składać należy do kasy tutejszego Wydziału powiatowego.

Szczegółowe warunki licytacyjne przeglądać można w biurze Wydziału powiatowego.

Nadwórna, 10. lutego 1922.

Komisarz rządowy Reprezentacji powiatowej.
Dr. Andrzej Jeż.



Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie.

KONKURS.

Towarzystwo Gospodarskie Wschodniej Małopolski we Lwowie rozpisuje konkurs na posady:

Instruktorów hodowli bydła, trzody itd. z siedzibą w miastach powiatowych, które zostaną wyznaczone przy umowie.

Pobory zostaną ustalone umową.

Kandydaci winni przedłożyć **w odpisie:** a) Metrykę chrztu; b) świadectwa odbytych studjów; c) świadectwa praktycznej pracy zawodowej, ze specjalnem uwzględnieniem hodowli bydła itd.; d) opis dotychczasowego zatrudnienia.

Kandydaci będą obowiązani, przed definitywnem objęciem posady, poddać się egzaminowi z hodowli przed komisją do tego powołaną.

Podania, wraz z wymienionymi załącznikami, należy wnosić do Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski we Lwowie, ul. Kopernika L. 2) w terminie do 15. marca 1922 r. 1341

Rada Zawiadowcza

Spółki akc. Radziwiłł, Wimmer i Żeleńscy S. A.

dla wyrobów z gliny i piasku we Lwowie

zawiadamia niniejszem pp. Akcjonarjuszy, że na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy **z dnia 9 września 1921** zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Skarbu dnia 18 stycznia 1922 podwyższa się dotychczasowy kapitał zakładowy o

Mp. 8,190.000·— czyli do Mp. 10,500.000·—

drogą **II. emisji sztuk 58.500 akcji** pełno-wpłaconych po kursie nominalnym **Mp. 140·—**

i w tym celu rozpisuje SUBSKRYPCJE

na następujących warunkach:

1) Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy posiadaczom akcji poprzedniej emisji w stosunku 3 akcji nowych na jedną starą.

2) Tysiąc akcji nowej emisji przeznacza się do rozdziału między personel urzędniczy Towarzystwa oraz dawnych akcjonarjuszy wedle uznania Rady zawiadowczej.

3) Akcje nie rozebrane przez dawnych akcjonarjuszy na podstawie przysługującego im prawa pierwszeństwa zostaną przydzielone wedle uznania Rady zawiadowczej.

4) Cena emisyjna dla akcjonarjuszy wykonujących prawo poboru i dla personalu urzędniczego wynosi Mp. 200·— za akcję z doliczeniem 5 proc. odsetek od dnia 1 stycznia 1921 i Mp. 25·— od sztuki za koszta konfekcji.

5) Pod względem udziału w zyskach i praw akcje II emisji będą zrównane z akcjami I. emisji z prawem do dywidendy za rok 1921.

6) Prawo poboru należy zgłosić i wykonać w Banku dyskontowym Warszawskim Oddział we Lwowie w terminie 6 (sześcio) tygodniowym od daty niniejszego ogłoszenia a to pod rygorem utraty tego prawa.

7) Całkowita należytość za nowo subskrybowane akcje winna być uiszczona natychmiast przy wykonaniu prawa poboru.

Rada Zawiadowcza

Prezes: **Dr. Ludwik Żeleński mp.**

Dyrektor: **Władysław Matzke mp.**

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 5.